

Danuta Rodziewicz

nauczyciel języka polskiego, dyrektor naszej Szkoły

O moich uczniach zawsze sędzę, że są dobrzy. Są lepsi ode mnie. Jeżeli nie jest tak jakbym chciała, mam żal raczej do siebie, nie do nich. Czasami bywa, że rozmijam się z Nimi. Mam wrażenie, że coraz rzadziej młodzi ludzie znajdują w szkolnej lekturze swój świat idei i myśli. Wyrzucam sobie, że nie potrafię wskrzesić w Nich trwałego zainteresowania literaturą, zmusić do głębszej refleksji. Tak mi się przynajmniej wydaje. Dlatego zdumiewa, gdy po latach otrzymuję słowa, że spełniłam istotną rolę w czyimś życiu. A więc było warto...

Najwspanialsza definicja nauczyciela, jaką usłyszałam od uczniów Liceum Muzycznego, to stwierdzenie, że powinien być mądry, sprawiedliwy i piękny. Starać się takim być, umieć określać miarę aktualnych możliwości uczniów, stawiać tak wymagania, by je przekraczały w pewnych granicach, a potem przygotowywać dość surowo, aby w przyszłości, już bez pomocy nauczyciela pragnęli i umieli stawiać sobie cele, by nie ustawali w pół drogi, by oddając się swojej ukochanej muzyce wzbogacali ją rozumieniem ludzi i świata – to elementarne zadanie nauczyciela, to tajemnica sukcesu.

Lubię rozmawiać z moimi uczniami, gdyż swoimi ambicjami mierzą wysoko, stawiają pytania, uczą pokory wobec naukowych teorii, żądają autentyczności. Wiedzą, że artysta jest stale zobowiązany do pewnego heroizmu polegającego na tym, że stawia sobie zadania, których w pełni nie potrafi wykonać. Musi je sobie stawiać, bo tylko wtedy jego wysiłek ma sens.

*„Bądź wierny swej idei.
Stań się Syzyfem szczęśliwym,
Podnoś swój kamień z uporem.
Silna wola, wiara w nagrodę
Niech umocni twą siłę człowiecze.
Bo heroiczny humanizm
Może być dziś ratunkiem.
Bądź optymistą Syzyfie... Idź!”*

Joanna Sobczak - Praca maturalna z 1997 r.

Podjmując w 1993 r. pracę nauczyciela-polonisty w Liceum Muzycznym w Szczecinie wierzyłam, że ulegnę fascynacji sile talentu muzycznego, jaki przejawiają uczniowie tej szkoły; nie sądziłam natomiast, że tak szybko ulegnę fascynacji sile talentu literackiego. A już pierwszy rok mojej pracy zaowocował niezwykłym poziomem prac maturalnych (6 ocen celujących) i kolejne lata znaczone są wyjątkowymi sukcesami: Anety Rozen, Alicji Suski, Mai Szablewskiej. Myślę, że staje się to możliwe wówczas, gdy spotkają się NAUCZYCIEL i UCZEŃ; nauczyciel, który dąży do dalekich horyzontów, który żąda kojarzenia faktów z różnych dziedzin wiedzy, który uczy myśleć i uczeń, który upatruje w tym klucz do swojego rozwoju i początkowo stara się naśladować swego nauczyciela, by później iść już samodzielną drogą. Niniejsze wspomnienia zrodziły się właśnie z takiego fascynującego spotkania.

W ciągu wielu lat mojej pracy z uczniami – artystami powstało wiele wybitnych prac maturalnych. Niektóre z nich zostały uhonorowane laurem najwyższego wyróżnienia w Konkursie Kuratora Oświaty na najciekawszą pracę maturalną w województwie. Są to kolejno prace: Anety Rozen – matura 1995, Alicji Suski – matura 1996, Mai Szablewskiej – matura 1997. Wszystkie prezentowane prace maturalne stanowią źródło bogatej wiedzy, kultury humanistycznej i wrażliwości. Są świadectwem twórczego, oryginalnego wzbogacenia tego, co starałam się uczniom przez lata przekazywać.